Nr 77. Dnia 16 Kwietnia. Środa. Dnia 4 (16) Kwietnia 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 7, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Lamberta Męczennika.
Czwartek: Ś. Rudolfa Biskupa.
Piątek: Ś. Apoloniusza Męczennika.
Sobota: Ś. Hermogenesa Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 3
Zachód „ „ 6 57.

Długość dnia godzin 13 minut 54.
Przybyło „ „ 6 „ 20.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela *Przewodnia*: Ś. Sulpicjusza.
Poniedziałek: Ś. Anzelma Biskupa.
Wtorek: ŚŚ. Sotera i Kaja.
Środa: ŚŚ. Wojciecha Bisk. Męczennika.

— Wczoraj w kościele Śgo Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, odbyła się pierwsza Nowenna na cześć Świętego Antoniego Padewskiego. Nabożeństwo to odbyło się z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem, które głosił JX, Kalicki, Wikarjusz parafji Świętej Trójcy na Solcu.— Nowenna wspomniona odprawiać się będzie co tydzień w tymże kościele z kolei w każdy wtorek aż do uroczystości Świętego Antoniego, która w dniu 13 czerwca przypada,

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji. z 26 marca r. b, mianowany został, członek Ogólnego Kolegium Zarządu. inspektor szosowy XI okręgu i zarządzający Warszawsko-Terespolską koleją żelazną, inżynier radca stanu Chrzanowski - konstruktorem mostu w mieście Warszawie przez rzekę Wisłę, dla łącznej gałęzi pomiędzy stacjami kolei żelaznych St.-Petersbursko-Warszawskiej i Warszawsko-Wiedeńskiej, z pozostawieniem i nadotychczasowych posadach. (D. W.)

— Q— W przeciągu ostatnich kilku tygodni części dwóch znakomitych prac historycznych, napisanych przez dwóch mężów zmarłych i należących do różnych narodowości, w przekładach polskich prassę opuściły. Gazeta Polska ofiarowała swym prenumeratorom w zeszłym miesiącu koniec pracy Thierry'ego „Obraz Państwa Rzymskiego,“ przed samemi zaś świętami przysłano nam pierwszy tom dziejów Anglji Macaulay'a stanowiący początek osobnego wydawnictwa. Amadeusz Thierry umarł trzy tygodnie temu, bo 26 marca r. b., Tomasz Macaulay już od trzynastu lat spoczywa w opactwie Westminsterskiem: umarł 21 grudnia 1859 roku. Nie bez powodu porównywamy tych dwóch pisarzy. Nie tylko przypadkowe, jednoczesne prawie ich pojawienie się w naszym handlu księgarskim do tego nas skłania. Upatrujemy raczej podobieństwo w przebiegu życia ich i w dążnościach jednakich. Francuz urodzony w r. 1797 dożył prawie lat 76, Anglik razem z wiekiem przyszedłszy na świat nie doszedł nawet 60. Zwracając atoli uwagę na różnicę wielkości ram, obrazy w nich umieszczone uwydatniają się na tem samem tle i myśl tę samą przedstawiają. Obaj ci mężowie wstąpili w jednym wieku do służby rządowej, obaj opuściwszy ją, zasiadali na ławach ciał prawodawczych swych krajów, dla obu myślą przewodnią w życiu było wytworzenie sobie pomnika najtrwalszego i najwdzięczniejszego, bo istniejącego w umysłach i kierunku potomnych. Obaj wybrali jedną drogę do tego celu wiodącą, chcieli być nauczycielami swych ziomków, stawiając im przed oczy własną przeszłość, i jak umiał każdy i pojmował, wyprowadzali z niej wnioski i naukę. Bo chociaż Thierry oprócz „Historji Gallów“ i drugiej „Historji Gallii pod panowaniem Rzymskiem“ pozostawił tę właśnie księgę dziejową, o przekładzie której dziś wspominamy, to przecież ona więcej jeszcze niż inne dowodzi dążenia autora. Historja rozwoju Rzymu dla niego jest wstępem do dziejów narodów europejskich, a co najmniej romańskich, przedewszystkiem zaś Francji. Historja pogańskiego Rzymu dla Thierrego jestto pierwszy akt wielkiego nieskończonego jeszcze dramatu: dziejów Rzymu chrześcijańskiego. Wszak oto słowa, któremi zakończa obraz państwa Rzymskiego, epilog dziwnie podobny, co do formy, do prologu Macaulaya: „W dziele tem probowaliśmy skreślić szkic historji Rzymu, uważanej ze strony najbardziej nas obchodzącej, nas dzieci Europy nowożytniej, ze strony w której ta historja wiąże się z naszemi dziejami, jako ich wspólny początek i nieunikniony punkt wyjścia“... „ona jedna, przez porównanie przeszłości powiedzieć może teraźniejszości czem jest, a przyszłości co Bóg dla niej zgotował“.

Lecz tu kończy się podobieństwo. Cel ostateczny pracy obu dziejopisarzy ten sam, ale jakże różne są drogi doń prowadzące.

Na jednej drodze staje Francuz, żywy, jednak gruntowny badacz, retor, lecz słowo jego chłodem owiane, wnika w każdy szczegół życia narodu, lecz wszystkie nagina do sztucznej jedności. Senatora państwa Napoleona III może zmuszała konieczność psychologiczna by w konstytucji Karakalli (str. 348) widział szczyt Najwyższej jedności Rzymskiej, niebaczny na objawy rozkładu państwa. Inną drogą kroczy Anglik, poważny, jednak skrzętność jego nie opuści ani jednego drobnego rysu; mówca także, lecz tętni w nim poezja jezior i gór szkockich; szerszym promieniem zakreśla koło widnokręgu swego i dla tego ani charaktery osób, ani cechy wieku, ani odrębność dążeń, ani zasługi żadnego stronnictwa w bezbarwnej bladości nie giną; ustrój duchowy obrońcy reformy parlamentarnej nie inny jeno co poznaje prawdę i prawo jako wiecznie żywe w postępie ludzkości, co nie odmawia całym wiekom dodatniego wpływu (Thierry 349) na doskonalenie się naszego rodu, co nie zrywa łączności wszystkich żywiołów społeczeństwa, co wreszcie takiemu tylko prawu byt rozumny przyznaje, które wynika z wiecznej prawdy obyczajowej. Thierry, to professor i akademik; Macaulay obrońca sądowy i mąż stanu. Oba w przedstawieniu dziejów zachowują charakter właściwy sobie.

Nie wahamy się wyznać otwarcie że bierzemy żywy udział w sprawie rozprzestrzenienia Macaulaya. Przekładamy tego dziejopisarza nad wielu innych, sądzidzimy, że dzieło jego stanie się ulubionym i pożytecznym pokarmem ducha dla ogółu. Rzeczywiście ozdobne wydanie, cena nadzwyczajnie niska 70 kop. za tom zawierający 14 arkuszy druku—wierne i staranne tłumaczenie z oryginału (pierwszy tom przez p. F. Bentkowskiego) powinny ułatwić nie tylko nabywanie lecz także czytywanie dzieła.

Dokonywają się u nas obecnie liczne przekłady dzieł mniej lub więcej na to zasługujących, obcych. Wybór najczęściej trafny, tłomaczenia zaś nie zawsze oparte na oryginałach i nie zawsze ze znajomością rzeczy pisane. Zarzut ten nie tyczy się jednak przekładu obrazu państwa Rzymskiego. Chociaż i tu są pewne niedokładności. Dla czego np. zdanie takie: „la vaste destinée de Rome se trouvait contenue,“ brzmi w tłumaczeniu: rozległe losy Rzymu były powściągane, kiedy to wcale nie oddaje myśli autora. Albo „marche vers l'unité“ pochód ku jedności—zamiast postępu lub rozwoju lub dążenia.

Wiadomosci miejscowe.

— W kościele Śtej Anny, przy Grobie Chrystusa, panie: Emilja Bloch i Celina Niezabytowska, ukwestowały rubli srebrem 680, kop: 54.

= Pani Natanson Matylda w dodatku do swej kwesty w kościele Ś. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu, nadesłała na ręce hr. St. Ostrowskiego dwa półimperjały w złocie.

= Dzieło professora Szokalskiego p. n. „Choroby przyrządu wzrokowego u człowieka“ tłumaczone jest na język ruski przez studentów uniwersytetu moskiewskiego pod przewodnictwem professora Wojnowa. Właśnie w tych dniach wyszedł z drukarni Bachmetowa pierwszy zeszyt tego przekładu.

= Na wystawę wiedeńską p. Jarosław Piekarski jeden z najlepszych fotografów moskiewskich, wysyła fotografje zdejmowane przy pomocy światła Drumonda (wapno lub magnezja płonące w mięszaninie wodoru i tlenu).

= Oto fakt, który może być nauką dla bogatych dzieci.

Przed okazałą wystawą cukiernika, zatrzymała się uboga matka z dziewczynką.

— Co to tam za cacka w słoikach takie różnych kolorów, a piękne zapytało dziecko.

— To cukierki, odpowiedziała matka.

— Cukierki? a co to cukierki? — Biedne dziecko pierwszy raz słyszało o cukierkach.

= Niejednokrotnie pisma publiczne podnosiły już kwestję co do niepraktyczności ławek szkolnych, przyczyniających wieloliczne choroby młodzieży. Obecnie pan Wyrożembski, przełożony zakładu naukowego na Lesznie sprawę tę wziął o tyle do serca, iż obiecuję nagrodę temu ze stolarzy, którýby wykonał projektowaną przez niego ławkę nowej konstrukcji.

= Zbyt częste niestety dają się u nas spostrzegać przykłady braku dozoru nad dziećmi. Nie dalej jak wczoraj, na Krakowskiem Przedmieściu przed kościołem Ś-go Józefa Oblubieńca konie dorożkarskie potrąciły małe dziecko, na szczęście nie szkodliwie. Dorożkarz powołany już podobno do odpowiedzialności przez policję, winien jest nieuwagi, ale wyższa jeszcze wina ciąży na tych, którzy małe dziecko puszczają samopas na ulicę.

= Na placu Ujazdowskim, znajduje się gwoli uciesze dzieci dorosłych, huśtawek 26, karuzeli 24, młynów djabelskich 2 i świątyń Bachusa z bawarem i alkoholami sztuk 16.— Można więc sobie na Ujazdowie dokumentnie w głowie zawrócić.—Na te igrzyska sprowadzono także menażerje, pajaców i kilka kapeli „z których każda choć smutna, tłum gości weseli“,— oraz dwa teatra,— wielki: figur woskowych i rozmaitości: marjonetek.

= Zwracamy uwagę kogo należy, że tylko do dnia 1 Maja odebrane być mogą listy zastawne na 1,250 rs. znalezione i znajdujące się do zwrotu w Petrokowie u pana Bergman.

= W Lublinie obecnie znajdują się dwie fabryki wyrobów tytuniowych, jedna pod firmą: Krasuckiego i Klinkowsztajna druga pod firmą Jekelesa. W fabryce pp. K. K. pracuje 200 robotników. W ciągu upłynionego roku zarząd jej sprowadził 10,500 pudów tytuniu z którego wyrobiono cygar w cenie od $^3/_4$ do 4 kop. sztuk 1,500,000, papierosów w cenie $^1/_5$ do $1^1/_2$ kop. 3,500,000, oraz przerobiono kilka tysięcy pudów tytuniu na różne gatunki. Banderoli do sprzedaży swojej produkcji fabryka spotrzebowała za 34,500 rs. Znaczna część wyrobów transportowaną ma być do Warszawy.

= Lublin przyozdobi się świeżym gmachem, w którym ma znaleźć pomieszczenie Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Koszta tego nowego budynku obliczone na 50,000 rsr. z górą—entrepryza zaś budowy odbędzie się drogą głośnej licytacji w dniu 5 Maja w Lublinie.

= W Łodzi pan Robert Orzechowski, organizuje stałą orkiestrę. Pierwszy koncert odbędzie się w dniu 15tym maja.

= W Kaliszu od kilku tygodni nie było ani jednego wypadku cholery.

= Ojciec zaginionej w roku zeszłym Anny Böckler z Pomorza niemieckiego, po nadaremnych dotychczas poszukiwaniach, podwyższa nagrodę za znalezienie swego dziecka do 2000 talarów, a za wskazanie jej zwłok, jeśli już zmarła, połowę tej summy ofiaruje. Nieszczęśliwy, o ile mu na to prawo pozwala, zapewnia bezkarność złoczyńcom, którzy się dopuścili rabunku; 2000 talarów przeznacza na odkupienie córki od osób, któreby ją nabyły.

Powierzchowność dziecka podana jest w ogłoszeniu w następujący sposób: wzrost wysoki, oczy jasno-niebieskie, czoło wysokie i wzniosłe, włosy jasno-blond obecnie może już przefarbowane, nogi i ręce nadzwyczaj drobne. Anna Böckler pochodzi z Trenen i liczy obecnie 5 lat i 3 miesiące wieku. Jeżeli porwanie jej nastąpiło z chciwości przez cyganów, trudniących się jeszcze hodowaniem latorośli do cyrków, za kilka lat będzie można odnaleźć Annę Böckler w jakiej arenie, której konie, ludzie, słonie i psy prześcigają się w zręczności.

= Upraszamy pana właściciela Tivoli, iżby płyny z naczyń gospodarskich kazał wylewać w miejsca właściwe, nie zaś na ulicę, jak to miało miejsce onegdaj o god. 11 rano, skutkiem czego przechodząca dama oblaną została.

= Pan Jan Dorowski na Podolu brat Aleksandra literata rozpożyczył rsr. 100,000 na 6% obywatelom używającym dobrego imienia — na podniesienie rolnictwa.

— *(Art. nad.)—Panie Redaktorze!*—W Nr 72 Waszego Pisma, daliście miejsce kilku szczegółom w materji „*ubezpieczeń*“, która pomimo całej praktycznej swej doniosłości, dotychczas niestety, nie zdołała sobie pozyskać prawa obywatelstwa w naszej prasie perjodycznej i nader rzadko dotykaną w niej bywa. Tymczasem obznajmianie publiczności ze szczegółami, materji ubezpieczeń dotyczącemi, przez dokładne wyjaśnienia odnośnych przepisów ustaw towarzystw assekuracyjnych, podejmowanem być winno w interesie ogólnym, kwestja assekuracji bowiem zawsze żywo i zblizka obchodzić będzie ogół, skoro stoi na straży jego materjalnych interesów.

Autor artykułu, o którym mowa, poruszył dwa istotnie ważne i sporne wypadki z dziedziny ubezpieczeń. W uzupełnieniu oraz wyjaśnieniu takowych, pozwalam sobie sobie zakomunikować kilka uwag moich, jakie nasunęły się mi po odczytaniu rzeczonego artykułu.

1. Co się tyczy odpowiedzialności towarzystwa na wypadek kiedy summa ubezpieczona po wynikłej pogorzeli okazuje się *wyższą* od rzeczywistej wartości ubezpieczonego przedmiotu.

Autor rozbieranego artykułu zdaje się upatrywać krzywdę ubezpieczonych oraz wadliwą redukcję ustaw w tem, że towarzystwo pobierając składkę wyżej rzeczywistej wartości przedmiotu, wynagradza wrazie pożaru, straty tylko *rzeczywiste*.

Zapatrywania się takiego, niepodobna podzielać nie tylko z punktu widzenia teorji, lecz także dla względów praktycznych.

Na poparcie tego zdania, w streszczeniu powtórzę pogląd mój na powyższą zasadę, jaki wypowiedziałem w grudniowym zeszycie „*Ekonomisty*" (str. 926—7). Towarzystwu zawsze służy prawo sprawdzenia rzeczywistej wartości ubezpieczonego przedmiotu po pożarze. I gdyby po takiem sprawdzeniu okazało się, że istotna wartość zgorzałego przedmiotu jest *niższą* od podanej przy zabezpieczeniu, wynagrodzenie strat nastąpi wedle ostatniego sprawdzenia. Jestto następstwo ogólnej zasady t. j. że celem ubezpieczenia jest wynagrodzenie *rzeczywiście* poniesionych strat, bez jakichkolwiek ztąd zysków lub korzyści dla ubezpieczonego. Ubezpieczenie nadto jest kontraktem na dobrej wierze opartym; towarzystwo w zasadzie musi przywiązywać wiarę do wartości przez ubezpieczonych podawanej, gdyż przy rozgałęzionym rozwoju działań, nie jest w stanie prowadzenia ścisłej kontroli.

Ztąd wszakże nie wpływa bynajmniej *bezwzględny obowiązek* regulowania strat, wedle złożonej deklaracji ubezpieczonego. Towarzystwu służy przecież prawo wynagradzania za straty *w naturze*; tem samem więc ma prawo przy szacowaniu szkody, zwracać uwagę na stopień zużycia przedmiotu, ma prawo szacować przedmioty obrotom handlowym ulegające, na zasadzie cen targowych i t. d. Fakt opłacania towarzystwu premji od zadeklarowanej w polisie summy, powyższego zapatrywania się w niczem nie osłabia; zadeklarowana bowiem summa przez cały ciąg trwania ubezpieczenia pozostaje przecież na ryzyko towarzystwa, które też od niej płaci premje reassekuracyjne innym towarzystwom; ubezpieczony zaś posiadając możność podniesienia podanej wartości, ilekroć widzi tego potrzebę—ma także możność i zmniejszenia wysokości opłacanej przez niego premji.

2. Druga z postawionych w „Kurjerze" kwestji, jest również niezmiernie ważną, lecz nie z tej strony, z jakiej rozpatrywał ją autor rozbieranego artykułu. Ważność jej mianowicie polega na tem, iż zarząd towarzystwa często uznaje poszkodowanego za niewykwalifikowanego *całkiem* (nie zaś *jeszcze*) do odebrania wypłaty poniesionych strat, czyli mówiąc jaśniej odmawia mu prawa do odebrania wynagrodzenia.

Zachodzi więc potrzeba udeterminowania czasu, od jakiego towarzystwo staje się odpowiedzialnem względem ubezpieczonego t. j. od jakiej chwili ubezpieczenie biedz zaczyna. Niedostateczna w tym punkcie redakcja ustaw działających u nas towarzystw, dała powód przed paru tygodniami, do głośnego w mieście naszem processu, przez Sądy już rozstrzygniętego. (Sprawa St.-Petersburgskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia przeciwko Bretschneiderowi).

Nie chcąc jednakże przyciążać Waszego pisma i tak już zbyt długą korrespondencją, nie zastanawiam się dzisiaj bliżej nad powyższą kwestją, tem więcej, że rozbieram ją szczegółowo w oddzielnej monografji, która wkrótce już prasę opuści.— *Bronisław Mayzel.*

— (*Przyp. Red.*) W art. naszym poruszaliśmy dwie tylko kwestje t. j. wykwalifikowania poszkodowanego składkę nad wartość. P. Mayzel co do kwalifikac i z innego punktu wychodzi i rzeczywiście różnych szkopułów może tu być bardzo wiele - jak zła wiara, czas obowiązywania polissy i t. p. Co do drugiej kwestji nie możemy się zgodzić z p. Mayzlem. Ktokolwiek opłaca zawielką składkę ten pieniądze traci a czyim zyskiem jest jego strata czy wpłynie do assekurujących czy reassekurujących to wszystko jedno.

═ Dziś z rana o godzinie trzy kwadranse na ósmą oddziały straży ogniowej wyruszyły do Łazienek królewskich gdzie zapaliła się jedna ze stajen koszar ułańskich. Ogień przytłumiły części 2 i 3 straży, inne części zwrócono z drogi.

═ Dnia 16 kwietnia 1826 r. położono kamień węgielny pod budowę frontowego gmachu Instytutu Głuchoniemych w obecności JO. Namiestnika Księcia Zajączka, Ministra Wyznań i Oświecenia hr. Stanisława Grabowskiego, przy błogosławieństwie Prymasa Królestwa Arcybiskupa Warszawskiego, Księdza Skarszewskiego. W rocznicę tej daty, t. j. w dniu dzisiejszym rozpoczyna się budowa drugiego piętra nad tymże gmachem. Do darów na ten cel przybyły: od niewiadomego ofiarodawcy rs. 1[illegible]0, od p. Ludwika Frülinga rs. 25, od p. Adolfa Schiffa rs. 10, od W. Radcy Handlowego Lesser Levy rs. 50, od p. H. K. rs. 1, od osób do składu Instytutu należących rs. 64 kop. 65. Ogół darów wynosi dotąd rs. 3640 kop. 65 i za nie Zarząd składa najserdeczniejsze podziękowanie. Do sumy anszlagowej brakuje rs, 3659 kop. 35.

— Ile razy odezwaliśmy się do serc publiczności warszawskiej, nigdy ta odezwa nie pozostała bez skutku.— Dziś więc zanosimy prośbę za 13to-letnim uczniem Gimnazjum klassy 4tej T. W. Ma on tylko matkę, która pracą rąk na utrzymanie siebie i dwojga dzieci zarabiać musi. Z dobroci jednej z Ochmistrzyń, starsza jej córeczka pobiera nauki w jednym z pierwszych zakładów naukowych i za rok ukończywszy nauki, będzie mogła matce i młodszemu bratu przyjść w pomoc; ale dziś uczeń ten nie wniósłszy opłaty za ubiegłe półrocze, nie mógł mieć wydanej cenzury i wstęp do klassy wzbroniony mu został; ze łzami biedne dziecko mówiło nam o tem,— a ponieważ jest zdolny, więc nie tracimy nadziei, że zacna i gotowa zawsze podać rękę niedoli publiczność warszawska, nie opuści i tego biednego sieroty.

— Złożono w „Redakcji Kurjera Warszawskiego", od S. P. z Holendreł rs. 1 dla matki 12-letniej córki.

- Nadesłano chustkę do nosa damską znalezioną dwa lata temu, na koncercie Sonnenfelda z przeznaczeniem dla biednych, jeśli nie zgłosi się właścicielka.

— *Stałemu prenumeratorowi.* —Ludwik von Beethoven urodził się w Bonn d. 17 grudnia 1770 roku. Masz Pan szłuszność, że dotychczas panowało w biografjach ze względu na tę datę niemałe zamieszanie. Najlepsze szczegóły znajdziesz Pan w wydawanym obecnie przez Niemców wielkim słowniku muzycznym „Musicalisches Conversations Lexicon."

— Z trzech zabaw literacko-muzycznych urządzonych staraniem A. Münchheimera i G Roszkowskiego rezultat był następujący: *Pierwszy wieczór na dochód niezamożnych uczniów gimnazjów warsz*: Wpłynęło za bilety rs 281 k. 78; od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warsz. *de Witte* rs. 10; naddatku rs. 1 k. 10; za programy rs. 27 k. 37; razem rs. 320 kop. 25, a że wydatki wynosiły rs 80, pozostały czysty dochód rs. 240 k. 25, złożonym został na ręce JW. Zastępcy Kuratora o. n. *Drugi wieczór na dochód Towarzystwa osad rolnych* dał dochodu z biletów rs. 311 kop. 38; od JW. Kuratora rs. 5; z naddatków rs. 6; za programy rs. 34 kop. 9[illegible]; razem rs. 357 k. 28, Ponieważ zaś wydatki wynosiły rs. 9[illegible] k. 78, czystego zatem dochodu było rs. 264 k. 50, która to summa złożoną została JW-mu Vice-Prezesowi Towarzystwa osad rolnych. *Trzeci poranek na dochód niezamożnych Studentów Cesarskiego Warsz. Uniwersytetu* przyniósł dochodu za sprzedane bilety rs. 385 kop. 98, JW. Kurator Okr. Naukowego rs. 10; JW. Rektor Ces. Uniwer. rs. 10; JW, Ober-Policmajster m. War. rs. 5; W. Dr Baranowski Prof Un. za program rs. 25; W. Garbiński za 1 bilet rs. 5; W. Herman Jung za 4 bilety rs. 25; W. Leopold Kronenberg za 3 bilety rs 25; W. Ko[illegible]en za 1 bilet rs. 5; W-na Lilpop za 5 biletów rs. 15; W. Juljan Wieniawski za 1 bilet rs. 6; W. Ra wicz za 2 bilety rs. 20, W. Wertcheim za 4 bilety rs. 25; W. Luxemburg za 2 bilety rs [illegible]; W. Emanuel Wolff za 2 bilety rs. 5; W. Józef Wolff za 1 bilet rs 3. Razem naddatków rs. 96; za programy wpłynęło rs. 67 kop. 47. Ogólny więc dochód wynosił rs. 569 k. 45, a że wydatków było rs. 68 kop. 23; pozostało więc czystego dochodu rs. 501 kop. 22; które złożone zostały w biurze Cesarskiego Uniwersytetu. Przytem podpisani mają sobie za obowiązek złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Szanownym Osobom, które w jaki bądź sposób przyłożyć się raczyły do uorganizowania i wykonania wspomnionych 3-ch zabaw literacko-muzycznych. – Dr. Gustaw *Roszkowski.* – Adam *Münchheimer*

— Sebastjan Wejdyłło wyrobnik, lat 28 wieku liczący, pod pod Nr 2 przy ulicy Brzozowej zamieszkały—zmarł. Podług powziętych wiadomości, żona jego Katarzyna lat 55 wieku licząca, pokłóciwszy się z nim przed trzema dniami, zraniła mu głowę ciglą.—Kobieta ta przyaresztowana i śledztwo prowadzi się. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

═ Dziennik „Gołos" pisze: „W zeszłym roku, w morskim oddziale moskiewskiej wystawy politechnicznej, ogólna uwaga była zwrócona na ogromne 9-ciocalowe działo, wyrobione w naszej obuchowskiej odlewni stali z ruskiej stali. Wystawione działo, wagi 945 pudów, było naszem pierworodnem, ponieważ do tego czasu wszystkie działa podobnej wielkości otrzymywaliśmy z fabryki Kruppa. Teraz w tejże fabryce wyrobiono dwunasto-calowe działo, przyczem i materjał i robotnicy—wszystko było ruskie. Nie można nie powitać tak szybkich postępów tej fabryki, założonej dopiero dziesięć lat temu! Wyrobione 12-sto-calowe działo żłobkowane, wzmocnione jest stalowemi pierścieniami, według systematu jenerała Godolina. Waga jego wynosi 2,470 pudów, a długość 240 cali; waga kuli 18 pudów, a waga naboju prochowego 3 pudy 6 funtów. Fabryka przeznaczyła to działo na wystawę powszechną w Wiedniu, dokąd zostanie wysłane niedługo. W piątek, 23 marca, fabryka zaszczycona została odwiedzinami Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejśniejszego Pana, który oglądał nowe działo. (D. W.)

— Do dziennika *Gołos* donoszą z Majkonu w obwodzie kubańskim; że 3 marca o godzinie 8 minut 10 wieczorem, było dość silne, faliste trzęsienie ziemi w kierunku od wschodu na zachód, które trwało przeszło 5 sekund. To rzadkie w naszym kraju zjawisko—powiada korespondent - sprawiło pośród mieszkańców naszego miasteczka krótkotrwały popłoch, na czem zresztą skończyło się, ponieważ trzęsienie ziemi nie spowodowało nam żadnej istotnej szkody.

═ Do Petersburga przyjechał p. Rudolf Genée, znany niemiecki biograf i krytyk Szekspira, w celu publicznego czytania tragedji tego poety.

═ Moskiewska rada miejska odroczyła wybór prezydenta (gotowy) miasta do Października r. b. (Gołos)

═ Korespondent gazety *Kaukaz* pisze z Szemachy, że 1 Marca, o godzinie trzy kwandranse na jedenastą w nocy, w Szemasze było bardzo silne trzęsienie ziemi w kierunku od wschodu na zachód, które zresztą nie sprawiło żadnej szkody. Zwykle po pierwszem wstrząśnieniu, po większej części bywa drugie, silniejsze, ale na ten raz nie było powtórzenia, pomimo tego jednakże, mieszkańcy Szemachy, nie przyszedłszy jeszcze do siebie po trzęsieniu ziemi z 16 stycznia 1872 r. i mieszczący się w ocalałych domach, po większej części uszkodzonych i wątpliwej trwałości, pozostają pod wpływem strachu. Główną tego przyczyną jest to, że z powodu ciągłych, trwających około dwóch miesięcy, śniegów i deszczów, wszystkie znajdujące się w okolicy Szemachy wulkany i szpary, utworzone w skutkn silnej suszy letniej, zalały się wodą i zatamowane zostało wyjście grom dzących się w łonie ziemi gazów, zkąd może się znów zdarzyć zgubna katastrofa.

═ Na Pobereżu u Janusza Brzozowskiego i we wsi Bujza nad Dniestrem zakładają się cukrownie.

═ Starozakonny Brodzki w Niemirowie, w Kijowskiem, założył cukrownię.

═ W Kijowskiem wieś Brusiłow majątek Czackiego Władysława nabył pan X. X. z Radomyślskiego za 90,000 rsr. i miasto Korystyszew od 400 lat będące własnością Olizarów kupił pan Ele z Petersburga; Lince w powiecie Lipowieckim własność Konstantego Platera nabył w połowie pan Demidów za 500,000 rsr. miasto Chmielnik na Sodolu od Ginsberga nabył Lewaszow.

Kronika zagraniczna.

× Ze Lwowa: Pan Niedzielski przestał pełnić obowiązki dyrektora opery we Lwowie i wyjechał na prowincję.

× W Paryżu w dniu 5 b. m. w Salonie Hertza wystąpił z koncertem Hr. Władysław Tarnowski: Hr: T. egzekwował utwory Webera, Fielda Chopina, Schumana, Liszta oraz własną fortepjanową kompozycję p. t. *L'adieu de l'artiste.* Krytycy i słuchacze przyznają koncertantowi talent nieposledni.

× W Sliwnikach w W. X. Poznańskiem umarł Jan Nepomucen Wierusz *Niemojowski* obywatel ziemski.

× Thiers wybiera się do Wiednia na otwarcie wystawy. Gdy tam się spotka z Bismarkiem zamierza mu podziękować za łaskawe zabranie miljardów z Francji.

× Donoszą nam z Krakowa, że Matejko przyjął ofiarowaną mu posadę dyrektora akademji malarskiej w Pradze Czeskiej.

× Dramat Edmunda Chojeckiego (Charles Edmond) p. t. L'Aieule, przedstawiany przed 10 laty w paryzkim teatrze Ambigu, wznawionym został teraz w Odeonie gdzie doznał niesłychanego powodzenia—Krytyk Sarcey tak się wyraził o tej sztuce: Trzeba przyznać, że gdyby ją napisał pan Dumas toby się p. Dumas zdobył nareszcie na nieśmiertelność.

× D. 6 kwietnia r. b. dano w Wiedniu przedstawienie amatorskie w języku polskim. Przyjęli w nim udział członkowie stowarzyszenia „Siła" pod przewodnictwem pana Juljana Oskara artysty dramatycznego. Przedstawiono Geldhaba i znaną scenę z 5 aktu „Zbójców" Zamiast prologu p. Oskar oddeklamował „Czarny Szal" Ujejskiego. Teatr w Wiedniu podczas wystawy należy już do snów rozwianych.

× Feuillet dla teatru komedji francuzkiej napisał nowy utwór pod tyt: *Sygnał.*

† W dniu 17 b. m. i r., t. j. we czwartek, o godzinie 10 z rana, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Teodora **Ratajskiego**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, w kościele powązkowskim; na które pozostała wdowa, wraz z dziećmi, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Michała **Grynfelda**, odbędzie się w kościele W. S., na Grzybowie, o godzinie 10-tej rano, Wotywa; na którą niepocieszeni rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3174—

† Za spokój duszy ś. p. Franciszka **Skotnickiego** pojutrze, o godzinie 9-tej z rana, jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w kościele N. M. P., przy ulicy Leszno; na które pozostała córka, wraz z mężem i wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza. —3211—

† W Kaliszu w dniu 9 b. m. umarła Marcjanna z Wolskich **Rembowska**, wdowa po b. Prezesie Trybunału, byłym deputowanym m. Kalisza i byłym Pośle powiatu Kaliskiego. Żyła lat 84.

† W Lublinie umarła w dniu 7 b. m. Józefa z Miklaszewskich **Wilczyńska**, żona właściciela składu materjałów aptecznych przeżywszy lat 30.

† Ś. p. Teofila z Brzezińskich **Lutostańska** Wdowa po obywatelu m. Warszawy b. Sędzim Pokoju w d. 14 Kwietnia 1873 r. opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają Krewnych i Znajomych na żałobne Nabożeń-

stwo, odbyć się mające w kościele Ś-go Antoniego w d. 17 Kwietnia r. b. t. j. w Czwartek o godzinie 10 z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 5-tej po południu na Cmentarz Powązkowski. —3173—

+ Szczęsna z Kosteckich **Wolska**, b. obywatelka gubernji Wołyńskiej, dnia 13-go b. m., o godzinie 3-ej rano, zakończyła życie. —3223—

+ Dnia 9 (21) marca r. b., po ciężkiej i długiej chorobie, zmarł w Moskwie, inżenjer, architekt, assesor kolegialny i kawaler, Wacław, syn Zenona, **Worowski**, w wieku lat 34, i pochowany 12 (24) marca r. b., na miejscowym cmentarzu katolickim. O czem pozostała wdowa, z 3-giem sierot, Krewnych i Znajomych zawiadamia. —3210 –

+ Maniusia **Żłobikowska**, córka doktora, licząc zaledwie pierwszą wiosnę życia, wczoraj zasnęła w Bogu. Rodzice dotknięci tak bolesną stratą, zapraszają swych Przyjaciół i Znajomych, jutro o godzinie 1-szej w południe, na wyprowadzenie tych drogich dla nich zwłok, z mieszkania przy ulicy Plac Warecki, Nr 3, na miejsce wiecznego spoczynku. —3213—

+ W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej rano na cmentarzu Powązkowskim po odbytem Nabożeństwie pochowane zostały zwłoki ś. p. Marji **Kuszkowskiej**, z rodzonej Schouppé, córki malarza zmarłej we Francji, w Cannes.

= Wczoraj o godzinie 11 rano przez miasto od placu Zielonego przeciągnął pogrzebowy orszak, odprowadzający zwłoki dzieciny 2-letniej Cypryjanka Jasia Zaborowskiego, syneczka R. R. S. Czł.-Senatu Ambrożego Zaborowskiego i małżonki jego z hr. Miączyńskich Zaborowskiej. Przed karawanem postępowały sieroty z Instytutu Ś-go Kaźmierza, około trumny kroczyły siostry Miłosierdzia i grono znakomitych osób, życzliwych rodzicom zmarłego.

(Art. nad.) z Płocka—w dniu 5 kwietnia r. b. umarł w mieście Płocku ś. p. Michał Wołowski b. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej i obywatel miasta Płocka. Urodzony w Galicji w końcu zeszłego stulecia z Tomasza i Marjanny z Krupińskich małżonków Wołowskich wychowaniec b. Liceum i szkoły Prawa ś. p. Michał Wołowski przedstawiał pomiędzy nami dawny obyczaj i dawne cnoty, wreszcie tę siłę charakteru—która pomimo pozornej lekkości, tak dosadnie odznaczała ludzi tej epoki.—Prawy obywatel, zdolny, gorliwy, i z całą sumiennością spełniający swój obowiązek urzędnik; miły, grzeczny i uprzejmy w życiu towarzyskiem—dobry mąż, dobry ojciec familji, oto przymioty które cechowały ś. p. Michała Wołowskiego. Przeszło 50 lat najlepszego swojego życia spędził pomiędzy nami—i wciągu tego czasu pracą swoją i życiem całem, zasłużył sobie na powszechny szacunek i uznanie.

Z łzą żalu i współczucia rzucając garść ziemi rodzinnej na jego trumnę—powtarzami słowami pisma „Oby ci była lekką.—*X. X.* —3170—

— *(Art. nad.)* W Smolechach pod m. Ostrowiem w gub. Łomżyńskiej ś. p. Karol **Antoniewski** opatrzony ŚŚ. Sakramentam oddał ducha Bogu. Całe swoje życie zmarły poświęcił administrowaniu znacznych majątków. Ostatecznie zarządzał posiadłościami ś. p. hr. Ossolińskiego w Grodzieńskiem. Przed kilku laty dzierżawiąc majątek pod Warszawą Czerniaków, od hr. Tomaszowej Potockiej córki ś. p. hr. Ossolińskiego, był znanym znacznej liczbie tutejszych mieszkańców z gościnności i uprzejmości w przyjęciu. Ziemia niech będzie lekką temu zacnemu człowiekowi, który całe swoje życie na pracy około tej ziemi spędził.

Przegląd Polityczny.

Polityka dobrego pożycia ze zgromadzeniem narodowem w nadziei rychłego rozwodu, polityka kilku naraz zasad, kilku kierunków i sympatji politycznych, którą p. Thiers lepiej może niż którykolwiek ze znanych dotychczas mężów stanu stara się w rządach swoich przeprowadzić—skompromitowała mocno sprawę kandydatury p. Rémusata w Paryżu i jeśli republikanie z ogólnego sentymentu lub też z wyraźnie określonego interesu nie poprą ministra spraw zagranicznych, na dnie urn wyborczych, znajdą się d. 27 b. m. wymowne przeciwko niemu protestacje. Decydowano się przez dwa tygodnie blizko na to czy kandydaturę przyjąć, nareszcie zapadła decyzja przychylna dla pierwotnego zamiaru, kandydaturę przyjęto, ale dniem przedtem wszystkie prawie kolegja wyborcze w Paryżu oświadczyły się już za Barodotem o Rémusacie nawet nie wspominając. Widoki zatem utrzymania się ministra są nateraz żadne. Wzmódz się mogą tylko z nastaniem jednej ewentualności: jeżeli p. Thiers da republikanom w Lyonie i na prowincji, równoważnik wyświadczyć się mu mającej przysługi w Paryżu, a p. Remusat zapewni ich w odezwie do wyborców, że stoi na gruncie messażu prezydenta z d. 13 listopada r. z. Dekretu, któryby zwołał wybory dodatkowe w departamentach Rodanu, Charente Jnférieure, Loir et Cher wyglądano nadaremnie d. 13 b. m., republikanie nie znajdowali się jeszcze tego dnia w posiadaniu żądanego wynagrodzenia, zato p. Rémusat miał d. 14 b. m. ogłosić list do wyborców z silnem zabarwieniem republikańskiem. Nieobecność p. Goularda w Paryżu dodać mogła odwagi i p. Thiersowi i jego ministrowi; czy jednak na odwagę tę umiano się rzeczywiście zdobyć, czy szczere republikańskie wyznanie wiary istotnie ogłoszono—wydaje nam się to bardzo wątpliwem. Wprawdzie „Soir“ dobrze zazwyczaj zawiadamiany o grze zakulisowej gabinetu wersalskiego donosi pod d. 12 b. m. o przechyleniu się rządu ku lewicy—ale to doniesienie ogólnikowe może tylko mieć znaczenie wniosku wyprowadzonego przez sam dziennik nie zaś faktu, któryby dla wszystkich, dla przyjaciół i nieprzyjaciół zarówno, takim a nie innym być musiał.

Mandat w Paryżu, czy na prowincji sam przez się nie jest zdobyczą tak wielką aby z otrzymania go czynić kwestję rządową; ale mu okoliczności takie znaczenia nadają. Na turnieju paryzkim d. 27 b. m. rozbić się ma kwestja republikanizmu p. Rémusata, a pośrednio i samego p. Thiersa. Zaufanie wyborców może posiąść tylko człowiek opinji republikańskich—należący do takiego rządu, któryby nie działał wyraźnie na szkodę rzeczypospolitej. Gdyby p. Thiers nie był popierał zamiaru ubiegania się p. Rémusata o mandat poselski, gdyby nie debatował o nim ze swymi ministrami, gdyby zostawił wszystko samemu p. Remusatowi, i nie czynił sprawy publiczną—nie potrzebowałby dzisiaj wchodzić w układy z republikanami, a zażegnywać gniewów p. Goularda. Lecz po tem wszystkiem co zaszło, porażka p. Rémusata byłaby dziś przegraną samego rządu—a ponieważ republikanie w Paryżu są rzeczywistą potęgą, więc Thiers chcąc na swojem postawić, musi się o pomoc ich postarać. W obecnym wypadku, o ile widać, umizgi stereotypowe nie wystarczą: p. Thiers będzie musiał pozwolić ministrowi swemu na manifest republikański, będzie musiał dalej zwołać wybory w okręgach, w których nie chciał tego uczynić z obawy zwycięztwa radykalistów; w jednem i w drugiem okaże niemoc polityki dwulicowej i wywoła nowe dla niej trudności.

Gdy już przyjdzie do zgody pomiędzy p. Thiersem a republikanami wtenczas Rémusat wystąpi jako kandytat w Paryżu mający pewne widoki powodzenia a Barodet zażąda mandatu od swoich współobywateli w Lyonie. Cała gra okaże się korzystną dla stronnictwa republikańskiego, które na wyborach zyska i swoich właściwych przedstawicieli i rząd ze sobą, na jednym przynajmniej punkcie, zsolidaryzuje. Wybór Rémusata może liczyć na nieprzyjaźń rojalistów i to uczyni jego charakter republikański jeszcze bardziej wybitnym. P. Thiers będzie miał przykrą przeprawę z prawicą zgr. narod.

Dziś już znajdujemy zaznaczoną pogłoskę, że w przewidywaniu ustępstwa p. Thiersa dla republikanów, wielka komissja nieustająca, w której znajduje się 19 royalistów na 6 opozycyjnych, myśli o zwołaniu zgromadzenia narodowego. Może za nią myślą niecierpliwe filary royalizmu, może nawet sami dziennikarze goniący ciągle za nowością, ale opór royalistów w razie sprzymierzenia się p. Thiersa z republikanami w sprawie Remusata, nie ulega żadnej wątpliwości; do jakich zaś granic posuniętym zostanie—to rzecz inna. Nie sądzimy, aby chciano wypoczynek wielkanocny szanownych doradzców narodu przerywać głosem surmy wojennej. Podobne wypadki rzadko kiedy wydarzały się w życiu parlamentarnem i nawet rozdrażnienie royalistów nie uzasadnia przewidywań wyrażonych w pogłosce. Przytem ferje nie będą trwać długo—gniew od 27 b. m. do 19 maja, będzie miał trzy tygodnie czasu do skoncentrowania się lub wyszumienia, jeśli mu taki los z góry przeznaczono.

Doniesienie „Soira“ o przechyleniu się p. Thiersa ku polityce republikańskiej, znajduje poparcie w wiadomości „Av. national,“ że prezydent zamierza powitać zgrom. narod. w d 19 czy 20 maja, przemową w rodzaju messażu z 13 listopada. Podniesie w niej propozycję p. Marcellego Bartha, której zgrom. narod. nie miało jeszcze czasu rozebrać, aby termin ostatecznego rozwiązania się wyznaczony został na dwa miesiące po ustąpieniu Niemców. Będzie to objaw energji, którą można było uważać już za zatraconą w sędziwym zwierzchniku rzeczypospolitej. Zwracamy jednak uwagę, że wiadomości powyższe wymagają potwierdzenia. Zapowiedź nowej konwencji w przedmiocie przyśpieszonego opuszczenia Verdun przez Niemców można także uważać za zostającą w związku z zamiarami prezydenta w zakresie polityki wewnętrznej. P. Thiers chce mieć ręce z jednej strony rozwiązane, aby w innych z większą działać swobodą.

Jakiś „wpływowy“ korrespondent „Breslauer Ztg“ na tej swobodzie działania jaką p. Thiers odzyskać ma w chwili ustąpienia Niemców buduje już gmach przyszłej jego polityki zagranicznej. P. Thiers chce napowrót postawić Francję na tej stopie, aby się sprawy europejskie bez jej wpływu nie odbywały i zabierze się na dobre do działalności dyplomatycznej, skoro tylko ostatnie ślady wojny z Francji ustąpią. Nie wdając się w wielkie proroctwa można istotnie przyjąć za pewnik, że p. Thiers zwróci działalność swoją na zewnątrz i będzie się starał do jaknajwiększych dojść w niej rezultatów. W czem się one wyrażą—zobaczemy.

Sprawa Bazaina została już wyrobioną pod decyzję ministra wojny, na którego opinję dwa lub trzy miesiące czekać jeszcze będzie musiała. Marszałek ma nadzieję zupełnego oczyszczenia się z zarzutów i sam byłby przeciwny uznaniu obwinień za niezasługujących na dochodzenie sądowe (ordonnance de non-lieu) gdyby rząd podobny krok łaski względem niego wykonać zamierzał. Pisaliśmy już o związku jaki opinja publiczna we Francji zaprowadza pomiędzy Bazainem a księciem kanclerzem niemieckim. Obecnie znajdujemy doniesienie, że marszałek ma nadzieję otrzymać już nie bezkarność z protekcji zagranicznej ale zupełne uniewinnienie z samej istoty sprawy. Marszałek w przekonaniu swojem jest zupełnie czysty a winowajcą zmarły Cesarz. Zwykła to rzecz zwalać winę na nieżyjących. Marszałek musiałby przekonać świat, że wszystko co miał obowiązek spełnić względem Francji ograniczało się do zajęcia pozycji między Verdun i Metz, i że niespełnienie tego obowiązku z winy cesarza pociągnęło za sobą wszystkie nieszczęścia. Dowód niesłychanie trudny, bo wiadomo że Baz. więcej obowiązków zwłasnej winy zaniedbał niż rozkazów od cesarza odbierał. Co do chorągwi, pomimo zaprzeczenia strony dotkniętej, Bazaine twierdzi iż przed kapitulacją wydał rozkaz zniszczenia wszelkich oznak i godeł wojskowych.

W Hiszpanji wojna przeciwko Karlistom prowadzoną jest obecnie z większym niż przedtem porządkiem. Odparcie karlistów od Puygcerdy, podniosła ducha w ludności, a zjawienie się w tym samym dniu odsieczy z Gerony, dowodzi we władzach jakiej takiej dbałości o los wojny. Puygcerda niema żadnego znaczenia pod względem strategicznym, nie jest to nawet właściwa warownia. W końcu siedmnastego wieku zburzono w niej cytadelę i zostały tylko dwa wały w wielu miejscach poprzerywane, utrzymywane po hiszpańsku, z niedbalstwem. Dla karlistów mogła to być jednak pozycja korzystna dla zbrojenia się przeciwko rzeczypospolitej. Klęska dnia 11 b. m., pozbawia ich tej korzyści. Uderzającym jest fakt, że karliści mają działa których znikąd inąd wziąść nie mogli tylko z Francji. Pomimo zakazów granica francuzka stoi w wielu bardzo punktach otworem dla powstańców. Państwo nieuznane nie może nawet skutecznie reklamować. P. Thiers udaje tylko, ze neutralność szanuje, a jego prefekci jawnie ją gwałcą. Broń, amunicja, nawet działa przeprowadzane są ciągle do Hiszpanji. Don Carlosa widziano według jednego z dzienników bayońskich w towarzystwie jakiejś znakomitości departamentowej—pewno nie prostego żandarma — w Pau. Inny znowu książe królewskiej rodziny Burbonów ze sztabem swym wyczekiwał losów napadu na Puycerdę na territorjum dawnego hrabstwa Roussillon. Karlistom nie jest tak dobrze w Hiszpanji, jak we Francji, dzięki legitymizmowi znajdują tam gościnność wartą lepszej sprawy. Donoszą wprawdzie z Paryża o wysłaniu wojsk świeżych na granicę hiszpańską, przy dzisiejszej wszakże administracji, dzisiejszej nieżyczliwości p. Thiersa dla rzeczypospolitej hiszpańskiej, nowe siły nie zmienią dawnego stanu rzeczy. Do zachowania neutralności nie tyle siły potrzeba, ile uczciwej intencji.

Nieżyczliwość swoją pan Thiers według świadectw niedość jeszcze sprawdzonych objawił w ostatnich czasach w liście przesłanym marszałkowej della Torre-Serrano, małżonce naczelnika konserwatystów hiszpańskich, a naturalnego przeciwnika dzisiejszego rządu. Mówi tam prezydent, iż pragnie ustalenia się spokoju publicznego w Hiszpanji; a znając ludzi i rzeczy mniema, iż do celu tego nikt dzielniej krajowi niedopomoże nad małżonka marszałkowej, czyli, że dopóty dobrze w kraju nie będzie, dopóki nie nastąpi restauracja, z poprzednią regencją lub bez niej, Serrano bowiem nie umiałby inaczej spokojności ustalić. Ten list miał się stać przedmiotem wyjaśnień dyplomatycznych zażądanych przez Olozagę na polecenie z Madrytu. Dzienniki przedrukowują go—jeden po drugim, a nikt z zaprzeczeniem nie występuje; wolno więc mniemać, że list jest autentycznym.

Zapewne dla złagodzenia przykrych wrażeń jakie sprawić musiała korrespondencja z państwem della Torre, prezydent rzeczypospolitej napisał list uprzejmy przeznaczony dla Castelara; i ten dokument krąży także swobodnie po dziennikach nie spotykając nigdzie zaprzeczenia. Jeżeli się oba autentycznemi okażą, to nieszczególne światło rzucą na dyplomatyczny talent pana Thiersa o którym powiedzieć będzie trzeba, że się wielomównością swoją zdradził.

Sprawa uznania Rzeczypospolitej hiszpańskiej nie uczyniła ani jednego kroku naprzód. Rzeczpospolita jest ciągle jeszcze tylko cierpianą. W Anglji oświad-

czenia Gladstona przyznającego karlistom prawo spiskowania przeciwko Hiszpanji zaczynają już obudzać niechęć w takich nawet utuczonych, fiskalnych potentach opinji jak „Times.“ Organ wielkich firm w City gani ostro postawę przyjętą przez Anglję względem Hiszpanji i uważa ją za ubliżającą dla samego Albionu.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 12-go.

„Avenir national“ potwierdza wiadomość o zamiarze Thiersa udania się na wystawę Wiedeńską. Przytem wspomina o zjawiającej się znowu pogłosce, że w Wiedniu mają być odbyte z Bismarckiem narady w przedmiocie wcześniejszego opuszczenia Verdun.

Nominację Pascala na podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych zaczynają teraz uważać za zapowiedź lepszego, mniej interesom prawicy oddanego, kierunku polityki wewnętrznej.

Rada municypalna Lyonu podała się do dymissji.

Dziś w wieczór o godzinie 5-ej odbyła się rada ministrów, na której postanowiono zwołać wyborców na 3 maja.

Rémusat przyjął kandydaturę i wydać ma jutro lub pojutrze odezwę do wyborców paryzkich. Oświadczy w niej, że więcej niż ktokolwiek inny jest za ugruntowaniem rzeczypospolitej i utrzymaniem głosowania powszechnego.

Minister wojny wysłał na granicę hiszpańską nowe 3 bataljony piechoty i szwadron jazdy lekkiej. Dostawy dla karlistów odbywają się po dawnemu. „Univers“ nie przestał zbierać dla nich ofiar pieniężnych.

Konstantynopol 12-go.

Komissja śledcza wyznaczona do zbadania rozruchów w Ruszczuku ukończyła już swe prace. Trzech biskupów wschodnich jest mocno skompromitowanych. Jeden z nich uwięzionym już został w Konstantynopolu.

New-York 12-go.

Indjanie Modoku napadli podstępnie na poselstwo wysłane do nich dla traktowania o pokój. Jenerałowie Cauby i Thomas zabici, Meacham niebezpiecznie ranny. Obóz pułkownika Mason napadnięty. Rząd przygotowuje wielką wyprawę przeciwko dzikim.

Na St. Domingo rewolucja w Gonaives przytłumiona. Trzydziestu przewódców stracono.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 16-go kwietnia, godzina 12 m. 40.

Paryż, 15-go. — Barodet w proklamacji do wyborców dep. Sekwany, oświadcza, że niezbędnem jest udzielenie przestrogi Zgromadzeniu Narodowemu o możliwości rozwiązania Zgromadzenia i potrzebie utrzymania Rzeczypospolitej.

Rémusat w okólniku do wyborców Paryża potwierdza politykę orędzia prezydenta.

W OMNIBUSIE W WIEDNIU.

(Obrazek dramatyczny.)

Osoby: Pierwsza i druga dama, obie przejrzałe i nadzwyczaj nerwowe; konduktor głupowaty, passażer dowcipny, tłum obojej płci.

Pierwsza dama. Panie konduktorze, proszę zamknąć okno, bo w tym przewiewie może mnie paraliż ruszyć.

Konduktor. Zaraz pani! (chce zamknąć okno).

Druga dama. Proszę bardzo nie zamykać, bo w panującym skwarze i zaduchu mogę uledz attakowi nerwowemu.

(Konduktor cofa rękę od okna).

Pierwsza dama. Ja koniecznie żądam, żebyś Pan to okno natychmiast zamknął.

Druga dama. A ja protestuję.— chyba Państwo pragną mnie widzieć trupem....

Pierwsza dama. Ja nie ustąpię, bo mi życie jest milsze niż cudze kaprysy...

Druga dama. I ja nie ustąpię, bo nie dbam o cudze fochy.

Konduktor. Ależ moje piękne damy....

Podróżny dowcipny. Zamknij konduktorze okno, a wtedy udusi się pierwsza z tych pań, potem otwórz, żeby paraliż sprzątnął drugą i w końcu rób co zechcesz bylebyśmy spokojnie i spiesznie dojechali do stacji.

— W szkole prywatnej męzkiej dla młodzieży Izraelskiej, w domu W-go Wawelberga przy ulicy Przechodniej pod Nr 1, rozpocznie się zapis uczniów na 2-gie półrocze 1872/3 r. d. 8 (20) kwietnia, wykład zaś nauk 10 (22) kwietnia. Nadmienia się przytem, iż przyjmuje się uczniów, uczęszczających do tejże szkoły na stół i mieszkanie, zapewniając im rodzicielską opiekę i pomoc naukową. —Utrzymujący szkołę, *Muszkat.*

(2—3) —3121—

— *Bank Handlowy w Warszawie.*— Podaje do wiadomości, że od dnia 3 (15) b. m. pobierać będzie procent:

od weksli dyskontowanych w stosunku od 6½% do 8% rocznie.

od zaliczeń na papiery publiczne w stosunku 6½% rocznie na zastaw papierów poręczonych przez Rząd, oraz na zastaw Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, a w stosunku 7½% rocznie na zastaw innych papierów.

—3110— (3—3)

— Dochód brutto z Łazienek Łaźni i pralni parowej Towarzystwa Akcyjnego w Warszawie, przy nowym Zjeździe od 1 (13) Marca 1 (13) Kwietnia r. b. wyniósł **rsr. 5,395 kop. 51½**, zaś od 1 (13) Stycznia czyli za 3 miesiące **rsr. 14,023 kop. 91.**

W ostatnie trzy dni przed świętami Wielkanocnemi wykąpało się w Zakładzie przeszło 10 tysięcy osób, spalono węgla 303 korce a dochód z tych dni wyniósł **rsr. 1,527 kop. 20.**

Dyrekcja chcąc uczynić zadosyć wszelkim wymaganiom publiczności zamierza postawić w roku bieżącym czwarty kocioł parowy i urządzić drugą nadbrzeżną studnię, a oprócz tego zapuścić rury do środka Wisły w celu zaopatrzenia Zakładu wodą ze środka koryta rzeki. (1—1) —3196—

— W tych dniach opuściło prasę dziełko pod tytułem: „Rozmowa z dziećmi o grzechu i odkupieniu.“ Pomijając niektóre usterki językowe, sama praca pod względem swej treści i ducha opartego na ewangelji, zasługuje na uznanie i rozprzestrzenienie nie tylko między młodzieżą, ale i dorosłymi, ułatwia bowiem w sposób przystępny i jasny poznanie samego siebie i wskazuje drogę poprawy i pokoju. Jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach. Skład główny w księgarni pana E. Wende. (1—6) —3181—

— Zawiadamiam Sz. Rodziców i opiekunów; iż z dniem 8 Kwietnia r. b. przeniosłam Szkołę prywatną Żeńską z ulicy Elektoralnej na Twardą N. 15 nowy. Przyjmuję uczennice przychodnie i stałe. —Utrzymująca Szkołę *Anna Szajkiewicz.*

— **Feliks Gnuss** dentysta leczy wszelkie bóle zębów, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby sztuczne na złocie i kauczuku.—Przyjmuje chorych od godziny 9-ej z rana do 6-ej po południu. Ulica S-to Krzyska Nr. 4 nowy. (6—6) —2476—

— Pan Juljan *Radau*, właściciel składu futer, przy rogu ulic Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, wyjechał zagranicę, w celu zaopatrzenia składu swego w świeży towar. —3208—

MIODZIUŚ

Zakład kąpielowo-zdrojowy przy Szczawnicy.

Czternasty rok licząc swego istnienia otwartym zostaje zdniem 1 maja. Miodziuś jest nader korzystnie dla słabszych położony: jest to dolina czarująca, zasłonięta od wiatrów zimnych i orzeźwiana strumykiem obok płynącym, park jest już pięknie cienisty. Nowy most przyczynia się tak samo do swobody chorych, ponieważ ten niedogodny przewóz już ustał.

Miodziuś ma łazienki dobrze urządzone, zaopatrzone źródłem Szymona, które to źródło tyle tysięcy wyleczyło chorych.

Miodziuś posiada także nader skuteczne źródło rozwalniające **Wandy**, której to wody tysiące butelek rozsyła się.

Restauracja zostaje cały rok na Miodziusiu, dla tego też zaopatrzona we wszystkie potrzeby na dzień 1 maja; prowadzenie jest bardzo sumienne dla chorych.

Tak wczesne rozpoczęcie sezonu ma to dobrego, że mniej zamożnej publiczności staje się przystępnem, ponieważ nowonabywca urządził pokoje w maju i wewrześniu już od ceny 6 florenów miesięcznie, zaś kąpiele kosztują dla mniej zamożnych gości w powyższych miesiącach o połowę taniej.

Żętyca w miesiącu maju jest najlepsza i łatwiej ją dostać można z przyczyny małego pokupu.

Zakład Miodziusia posiada do dyspozycji 74 pokoje dobrze urządzonych, pościeli toż samo dostać można za osobną zapłatą. Ponieważ nowonabywca sam przewodniczyć będzie powyższemu zakładowi cały rok, dla tego uprasza wszystkie zamówienia pod tegoż adresem wprost na Miodziuś franco adresować; przyjmuje także zamówienie furmanek.—*Franciszek Tomanek, były Aptekarz Lwowski, nowonabywca Miodziusia.*

(1—3) —3182—

Człowiek w sile wieku,

życzy sobie przyjąć obowiązki **Kassjera** przy zakładzie przemysłowym lub gospodarstwie znaczniejszem. Wiadomość bliższa w Hotelu Polskim pod Nr 67, we Czwartek (17) pomiędzy godz. 9 r rana a 2 po południu. (1—1) —3199

Pierwsza w kraju Fabryka obuwia maszynowego, kutego, szrubowanego, wyroby ze znanej dobroci, dla osób dorosłych i dzieci poleca Sz. Publicz. Plac Teatralny, ulica Wierzbowa, Nr 473b, dom Petyskusa. — L. Lubliński.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzi (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
13	Bednarska	Emilja Mys...	Dzieci 4-ro, jedno kaleka.
203	Brzozowa	Szulakiewicz	Wdowa dz. dr. 2-je.
25	Piwna	Erfort Aleks.	Lat 75, żona sparaliżowana.
29	Złota	Marja Le.....	Wdowa chorowita, dz. dr. 3.
53	Grzybow.	Broniewska J.	Mąż idjota, dzieci drob. 2.
15	Śliska	Dwojra Krowe	Wdowa, dzieci drob. 4.
59	Gęsia	Cybulska Ant.	Wdowa chorowita, dz. dr. 4.
39	Piwna	Wieczorkiew	Mąż sparaliżowany, dzieci drobnych 3-je.
37	Chłodna	Bułakoska Jul.	Wdowa dzieci małych 5.
5	Żelazna	Karol. Ohoro.	Wdowa chorowita, dzieci 3.
4	Chmielna	Górska Mał	Lat 70, sama niewidoma.
14	Furmań.	Malinowski St.	Niewidomy i chory.
47	Piwna	Spaliński Ant.	Ciężko chora, dz. dr. 2-je.
6	Piekarska	Krajewska M.	Mąż głuchoniemy, dzieci drobnych 3-je.
49	Chmielna	Młochocka D.	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Marion Delorme.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 1873 roku.

Półimperjały Ros. — kop.
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —
Austrjackie floreny w bilet. k. —

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) ..	—		—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..	95	10	94	80
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..	94	10	93	80
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	10	93	80
Listy Zastawne miasta Warszawy (II*)	90	10	89	80
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	60	79	30
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego ...	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej...	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 ...	95	25	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 ... / " " " " ostęmpl....	154	75	—	—
" " " " z r. 1866... / " " " " ostęmpl....	152	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę ..	95	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej ..	73	35	72	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	115	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 ..	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	127		—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 ...		—	—	
5% Listy zastawne rossyjskie	108	—	107	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 120⅔
Od Likwidacyjnych kop. 150.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 158⅓
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 20 15/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 kop. 7½ rs. 110 k. 77½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 43 rs. 7 k. 41
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 20 rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 101 k. 40 rs. 101 k. 10.
(II*) 89—40—89—10.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 0.

— *Sprostowanie.* W dodatku do Kurjera Warszawskiego Nr 74, z dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., w ogłoszeniu o przedaży dóbr Chodakowa, zaszła pomyłka w oznaczeniu daty sprzedaży. powinno być dnia 11 (23) Kwietnia 1873 r.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Patrz Dodatek).

KSIĘGARNIA
S. CZARNOWSKIEGO i S^ki
w Warszawie, ul. Chmielna Nr 8 otrzymała na skład główny i poleca nowość p. t.:

TEORJA DARWINA
i Hipotezy Haeckel'a

wykład jasny, z wielu drzewerytawi w tekście. Cena kop. 45 (złp. 3). Nabywać można we wszystkich Księgarniach. —2561— (3—3)

W dalszym ciągu
BIBLIOTEKI RZEMIEŚLNIKA POLSKIEGO
wyszło dzieło pod tytułem:

PRZEWODNIK DLA MULARZY

czyli krótki zbiór najcelniejszych wiadomości do nauki mularstwa należących, z 214 drzeworytami w tekście, podług najnowszych źródeł; z zastosowaniem się do potrzeb miejscowych,— ułożył:

Wład. Hirszel
rs. 1 kop. 50.
Skład główny w księgarni **GEBETHNERA i WOLFFA** w Warszawie. - 2000

OGRODNICTWO
WARZYWNE
drzew owocowych i krzewów jagodowych, o raz użyteczność tychże, **D-ra Karwackiego.**
WYDANE NAKŁADEM
Józefa Kaufmanna
ulica Nowo-Senatorska Nr 5.
Cena kop. 60.
Nabyć można we wszystkich Księgarniach. 2979— (3—3)

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam niniejszem aby nikt nie nabywał rewersu, noszącego datę 3 (21) Lipca czy 21 (7) 1870 r. z moim podpisem jakoby z tego należeć się miało Janowi Janowskiemu, odemnie rs 100 jako byłemu dzierżawcy dóbr Grochowolsk w Powiecie Lipnowskim, gdyż obok tego że rzeczonemu Janowi Janowskiemu zupełnie nic dłużnym nie jestem, wystąpiłem przed Sądy Cywilne o unieważnienie tego rewersu z zastrzeżeniem dochodzenia na drodze karno sądowej podstępu, a zatem nabywca naraziłby się tylko na stratę.
Włocławek d. 11 Kwietnia 1873 r.
Jan Puchalski.
- 3179 - (1—1)

W dniu 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 10 tej z rana w Wydziale I-szym Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr 549, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację **„Osada Fabryczna Niebrów"** pod Tomaszowem w powiecie Brezińskim guberni Warszawskiej dawniej, obecnie w Petrokowskiej położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 14,460 jako dwóch trzecich szacunku taksą biegłych wykrytego; wadjum złożyć należy w summie rs. 1500.
Bliższe objaśnienia i warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału 1-go i u niżej podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego pod Nr 6 przy ulicy Rymarskiej zamieszkałego.
- 3163 - (1—2) **Andrzej Wolff.**

Jest do sprzedania
K A P U S T Y
KWASZONEJ
białej około 9-ciu korcy bardzo dobrze urządzonej. Wiadomość na Pradze ulica Wełowa Nr 170, u właściciela domu.
—3198— (1 3)

Kawa Gospodarska.

Przy ulicy Elektoralnej naprzeciw szpitala Ś-go Ducha, otworzoną została **KAWA** gospodarska która odznacza się wybornym naturalnym smakiem i czystością, w podaniu oraz herbata i czekolada przyt m ciasta, chleb wiejski, masło, świeże, mleko i śmietanka z czem temże zakład poleca się Szanownej Publiczności. —3193— (1—3)

SKŁAD WAPNA KLECZEŃSKIEGO.

Aleja Jerozolimska Nr. 41, wprost ekspedycji towarów drogi żelaznej jako oparty na własnej kopalni kamienia wapiennego i własnych piecach do wypalania wapna, jest wmożności podjąć się chociażby największych dostaw. Sprzedaje wapno całemi wagonami, prawie codziennie nadchodzącemi, jak niemniej nadchodzącemi częściowo, na beczki i korce, czyli od jednego puda do największej ilości. Podejmuje się wysełania wapna drogami żelaznemi: Warsz Terespolską, Warsz.-Petersburską, rzeką Wisłą i takowe ekspedjuje. Przytem posiada znaczny zapas **WAPNA LASOWANEGO**, zimowego lasowania, które swemi furmankami na miasto odstawia. (2—10) - 2695 -

Laski, Szpicruty, Parasole.

Laski w bardzo wielkim wyborze z jednej z najznakomitszych fabryk, myrtowe oliwkowe, trzcinowe, fiszbinowe, naturalne i oprawne w kość słoniową lub ozdobne w bronz oprawne;
Szpicruty w wielkim wyborze;
Parasole i Wachlarze w wielkim wyborze;
Guziczki i Spinki do koszul;
Portemonaie, Porte Cigares i Portecigarette;
Piękne Flakony i Flakoniki do perfum;
Paski damskie i Klamerki do Pasków damskich.
oraz wiele innych przedmiotów galanteryjnych nadeszło do
Składu Władysława Bednawskiego
(2—6) — 3037 — przy ulicy Miodowej Nr 497c.

WDOWA W ŚREDNIM WIEKU,

z wyższem wykształceniem, posiadająca języki Francuski, Niemiecki, Rossyjski i Polski, oraz muzykę i śpiew poszukuje miejsca w jakim zacnym domu do towarzystwa, wyjazdu zagranicę lub do zastąpienia pani domu. Ktoby sobie życzył osoby takiej, zechce zostawić w Redakcji Kurjera adres swój pod literami A. B Nr 15. —3001— (3 3)

Praktyczny RZĄDCA
gospodarczy, kawaler, obeznany praktycznie z najnowszą manipulacją gospodarczą w wzorowych gospodarstwach W-go Księstwa Poznańskiego, również uzdolniony do prowadzenia regestratury gorzelniczej w języku Ruskim; od Ś-go Jana r. b. życzy sobie zmienić miejsce. Łaskawe zgłoszenia upraszą się przesyłać pod adresem kupca W-go Józefa Rybińskieg, w m. Górze Kalwarji pod Warszawą. —3023— (3 3)

Podaje do powszechnej wiadomości, iż
TALON
z kuponami nieodebranymi od 1-go Październiernika 1854 r., od Obligu Skarbowego 4% za Nr 31,361, na rubli sr. sto pięćdziesiąt, zaginął mnie. Wzywa się więc obecnego posiadacza, iżby takowy do mnie na ulicę Chmielną pod Nr 5 nowy, do mieszkania Nr 8, za nagrodą odniosł. Poczyniłem bowiem prawne kroki w Banku Polskim, iżby wyżej wymienione kupony wypłacone nie zostały.
—2712— (2—3)

MIESZADŁO TONSCHNEIDER

nowe, dla cegelni, Kaf arni i. t. p. oraz **Paki** nowe większych rozmiarów są do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 4, w podwórku.
- 3162 - (1—3)



U parasolnika przy ulicy Freta Szerokiej, dostanie
PARASOLI
i Parasolek modnych, gotowych, Nr 277, nowy 7, w podwórzu na lewo, na dole; czerwony znaczek na drzwiach od sieni, wskaże.
2101— (5—12) **A. Bukowski.**

Metoda Pisania
KOSIŃSKIEGO,
do nauczenia się bez pomocy nauczyciela w ciągu 20 lekcji ładnego, płynnego pisania, jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach. **Skład główny w księgarni E. WENDE.** Cena rs. 1 kop. 20. (4 12) — 2881 —

Potrzebny jest
OGRODNIK
z dobremi świadectwami na wyjazd do Kijowskiej guberni. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, pod Nr 25, mieszkania Nr 4.
—3188— (1—1)

PANNY
uzdolnione w robocie sukien damskich, za dobrem wynagrodzeniem, jako też podręczne i do nauki, potrzebne są do Pracowni przy ulicy Bielańskiej Nr 6. —3189 (1—3)

MAMKA
z świeżym pokarmem, mówiąca po russku znajduje się u Akuszerki Głodowskiej, przy ulicy Hożej, pod Nr 8 nowym.
3177— (1—1)

Jest do uplacowania na pewną hypotekę, domu murowanego w Warszawie
Summa 1250 rubli.
Wiadomość przy ulicy Żórawiej pod Nr 25, mieszkania Nr 4
—3187— (1—1)

W Zakładzie Gimnastyki i Fechtunku
S. ZEWALDA,
ulica Chmielna Nr 9,
zapis i lekcje gimnastyki hygienicznej i szwedzkiej (leczniczej), z zastosowaniem jednej i drugiej do potrzeb każdego organizmu, odbywają się codziennie w godzinach rannych i popołudniowych; lekcje zaś fechtunku, w miarę zebrania się kompletu.
—1542— (7—12)

Nauczyciel Inspektor Rządowej szkoły trzyklassowej Miejskiej, podaje do wiadomości pp. Gospodarzy, że są pożądane do wynajęcia od Ś go Jana 10 pokoi na powyższą szkołę, z których 4 mają być obszerne, zdatne dla pomieszczenia w każdej po 60 uczni. Ktoby miał odpowiednie pomieszczenie, raczy zgłosić się dla zasięgnięcia bliższych warunków do kancellarji tejże szkoły przy rogu ulicy Rymarskiej i Leszna Nr 115 nowy. - 3035— (3—3)

Kupno.

Nabywca z Królestwa, poszukuje wsi od 150 do 450 dziesiatyn (10 do 30 włók) arcału, w dobrej glebie, jeśli możebnem w połowie z lasem, w bliskości rzeki spławnej lub też kolei żelaznej. Oferty franco pod H. K. Nr 11. Poznań (Posen) poste restant.
(1—12) - 3180 —

FRANCUZKĄ GAZĘ JEDWABNĄ

na cylindry młyńskie, oraz gazę jedwabną, zamiast pytli wełnianych poleca **Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Spółki,** Ulica Senatorska, obok kościoła Ś go Antoniego.
(5—0) — 2143

Do sprzedania **Paltot Damski,** zupełnie nowy, z aksamitu Lyońskiego czarnego, w gatunku najpiękniejszym jszym, na osobę szczupłą—na wacie, z podszewką jedwabną, za cenę znacznie niższą od ceny kosztu. Obejrzeć można w Magazynie bielizny, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 3 nowy, na dole, lub w mieszkaniu właścicielki tego magazynu w antresoli. —3172— (1—1)

Ktoby miał do odstąpienia **Polwark** lub **dzierżawę wieczystą,** od dzies. 90 do 150 (włók 6 do 10) rozległości, albo też **dzierżawę długoletnią,** z inwentarzem, raczy się zgłosić po bliższą wiadomość na ulicę Nowy-Świat Nr 18 nowy, oficyna prawa, mieszkania Nr 26, na dole, od godziny 10 do 3-ej. —2962— (3 3)

PASTA I SIROP Z KODEINA
P. BERTHE w Paryżu.

Preparacje piersiowe wymienione w kodeksie farmaceutycznym francuzkim. Skład główny w Paryżu u Pana **Berthe,** 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa, i w Aptece Kucharzewskiego w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza i w Kijowie w aptece braci Marcińczyk.(7—0) 359—

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

ULICA NIECAŁA N. 2.

Zakład
OPTYCZNO-MECHANICZNY
F. PIKIS^-ka.
Ulica NIECAŁA Nr. 2.

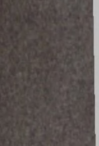
POLECA
Klisopompy, Hydroelysy, Samodajki, Seręgi, Tuszowalnie, Bidety dla mężczyn, kobiet i dzieci, w znacznym wyborze **od rsr. 1.**
Reperacje jakiegokolwiek rodzaju śpieszne i dokładnie uskutecznia się. (1 3) — 3155 —

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

Przy rogu ulicy Wareckiej i placu Nr 16 nowy Naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.



MAGAZYN MEBLI
JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA.



zaopatrzony jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury rypsem kryte, do sprzedania.**
(5—6) - 2616 -

NOWE FASONY RÓŻNYCH MEBLI
oraz dwa garnitury **Mebli** używanych, po cenie umiarkowanej **sprzedają się przy ulicy Szpitalnej Nr 10 - Fr. Angerstein.** — 2775

SŁABOŚCI PIERSIOWE.

SYROP Z PODFOSFORANU
WAPNA
PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU

Od 1857 roku preparat ten wszedł w powszechne użycie. Lekarze przepisują często **Pastylki piersiowe ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści P. Grimault**, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszli zwyczajnych.

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów, dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie; PP. Marcinczyk braciom drogistom w Kijowie i P. Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie. (6–10) — 366 —

VELOUTÉ DE LA PEAU
SAVON AU SUC DE LAITUE
PINAUD.

Le Savon remarquable par l'onctuosité de sa pâte et la finesse de son parfum.

Preparé par **Ed. PINAUD** Parf: Chimiste, fournisseur patenté de S. M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasburg **Paris**.

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (6–12) — 374 —

Wypadkowym sposobem, zostało oddanych **w komis kilka**

Damskich Kostiumów,

w różnych kolorach zupełnie nowych, najświeższych fasonów, gustownie, materjami przybranych i suknia lekka, z pięknego materjału, mogąca służyć na bal; na wieczory i na lato, również kamizeleczki czarne aksamitne, z białemi koronkami, wszystko po cenach umiarkowanych. Widzieć można każdego czasu przy ulicy Chmielnej, Nr 6, od strony Nowego Świata, w domu dawniej Brauna, w oficynie na prawo, 1 piętro Nr 17.
—3064— (4 4)

Pracownia
MARJI TŁUCHOWSKIEJ

przeniesioną została z ulicy Miodowej na ulicę Ś-to Jańską, wprost kościoła Ś-go Jana Nr 13 i przyjmuje jak dawniej, do roboty suknie i wszelkie artykuły do toalaty damskiej odnoszące się, po cenach umiarkowanych. —3127— (2–10)

W ZARODOWEJ OWCZARNI
Gawartowa Wola,

jest do sprzedania 95 Matek, krwi czystej Młodych, niemniej **5 Buhai** jednorocznych, krwi czystej Holenderskiej. Wiadomość na gruncie, przez stacją Pocztową Błonie.
3096— (2–2)

Skład Towarów Żelaznych
JANA DUSCHEK,

obok Poczty przy hotelu Saskim Krakowskie-Przedmieście Nr 427, otrzymał: **Noże stołowe** w oprawie hebanowej od rs. 7 kop. 50, do 15 za tuzin. W oprawie z drzewa czarnego, całe Żelazne od rs. 3 kop. 60, do rs. 6 kop. 50 za tuzin. Z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności. —3089 2–2)

Zakład do fabrykacji wód gazowych lub Maszyna kontynentalna

z przyrządami

jest do odstąpienia. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (3 3) — 3083—

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, świeżego fasonu, **rypsem** kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę, oraz lustro, szesląg i różne domowe meble. Ulica Sienna Nr 2 nowy od Marszałkowskiej, w podwórzu, w prawej oficynie na dole. (1 3) —3204—



Fabryka i Magazyn Mebli F. OSTASZEWSKIEGO, egzystujące od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 52 nowym, posiadają wielki zapas Garniturów Mebli, w najświeższych fasonach, jako też do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, które sprzedaje po cenach nader przystępnych, mając to na uwadze, że mniejszy zysk a częsty, więcej przynosi korzyści, jak duży a rzadki. —2987— (2 6)

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy z 4-ma szprejcami i całym blatem metalowym, fabryki A. Hoffera. Wiadomość można powziąść przy ulicy Elektoralnej Nr 17 nowy, wprost szpitala Ś-go Ducha na 2-gim podwórzu na 1 piętrze, od godziny 9 rano do 2-giej. —2994— (2 3)

25% niżej od cen Warszawskich

Fabryka Pieców
Rollfa Zbierzchowskiego
w Płocku

wyrabia piece kwadratelowe z gliny krajowej i porcelanowej Berlińskiej, z gzemsami, ozdobami i polewą nigdy nierysującą się, zobowiązując się dostawy do Warszawy po cenie fabrycznej. Obstalunki przyjmuje dom Komissowy w Płocku „J. Karski i Spółka.
—3053— (3–3)

Nowo-otwarty Magazyn
UBIORÓW MĘZKICH
S. Magnuski i S-ka,

ulica Miodowa Nr 489c, naprzeciw Sądu Apelacyjnego.

Posiada gotową garderobę i pracownię urządzoną tak, że obok akuratności i gustu obstalunki wykończają się w jak najkrótszym czasie, po cenach nizkich lub wyższych, stosownie do życzenia publiczności.
3010— 4–6)

Do wynajęcia zaraz lub od 1 go Lipca r. b.

OGRÓD

fruktowy, około 100 drzew owocowych, warzywny, inspekta, szparagarnia i wina. Wiadomość na miejscu, róg ulicy Topiel i Leszczyńskiej, u stóp Oboźnej Nr 2821a, nowy 14.
- 3035 - (3–3)

Ważna wiadomość **dla PP. utrzymujących konie, bydło lub drób'.** W bliskości Wolskich i Powązkowskich rogatek, któryby z panów chciał zaraz lub od Ś-go Jana dawać

Nawóz w zamian za słomę

na podściał, raczy dać swój adres na **Leszno Nr 25** mieszkania 18, tamże potrzebna jest **zaraz kucharka na wieś** o milę od Warszawy. A także od Ś go Jana znaleść może miejsce Rządcy, Ekonoma lub Pisarza, kawaler z dobremi świadectwami.
3051 - (3 - 3)



PIANINO

palisandrowe do sprzedania za rs. 165, oraz **Fortepiany, Pianina i Harmonje** zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia, w Magazynie **A. Werner**, przy ulicy Senatorskiej Nr 16, naprzeciw domu Petyskusa na 1 piętrze.
—3036— (2–3)

W domu pod Nr 58A/1403A, przy ulicy Marszałkowskiej, blisko ogrodu Saskiego, do najęcia od 1-go Lipca r. b.

Lokal na 1 piętrze

złożony z 5 ciu Pokoi z balkonem, Przedpokoju, Kuchni i Piwnicy. Wiadomość u Rządcy domu. (1–3) — 3192 —

Jest do wynajęcia od Ś go Jana

LOKAL

na 1 szem piętrze, składający się z 5 Pokoi, Salonu o trzech oknach z balkonem, Przedpokoju, Passażu, Kuchni, Spiżarni i wszelkich wygód gospodarskich. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr domu 27, mieszkania Nr 4.
(1–1) — 3194 —

Potrzebny jest zaraz

L O K A L

złożony z 3 lub 4 ch pokoi i kuchni na jednej z ulic pryncypalnych. Adres w Redakcji Kurjera pod lit. Ł. P. —3164— (1–1)

2 pokoje przedpokój i kuchnia, na 3 piętrze z meblami

Jest do wynajęcia

od 1 Maja r. b., 2 pokoje i kuchnia, na 2 piętrze jest do wynajęcia od Lipca r. b. na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 366, obok Dzwonnicy Kościoła Ś-tej Anny.
—3171— (1–3)

P O K Ó J

Duży na 1-szem piętrze od frontu z oddzielnem wejściem, jest do odnajęcia dla pojedyńczej osoby, z powodu wyjazdu każdego czasu. Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowogrozkiej, w domu Nr 15 nowy, mieszkanie Nr 6. —3178— (1–3)

Do wynajęcia zaraz

NA JEDEN KWARTAŁ.

Trzy pokoje przedpokój, spiżarnia, kuchnia
Dwa pokoje z kuchnią.
Jeden pokój z przedpokojem.
Przy ulicy Nowolipki Nr 7, obok ogrodu Gimnazjum, róg Karmelickiej.
Tamże do wynajęcia, w każdym czasie:
Stancja obszerna na magle, w której takowe przez lat 12 egzystowały.
Od Ś-go Jana r. b. tamże:
Rozmaite większe i mniejsze lokale, po 4, 3 i 2 pokoje.
Sklep z mieszkaniem od ulicy Karmelickiej.
—3055— (3–3)

Przy ulicy Zakroczymskiej w domu pod Nr 1857/15, są do najęcia: każdego czasu

5 pokojów i kuchnia.

wozownie i skład obszerny,—zaś od 1-go Lipca **6 pokoi i kuchnia**. Wiadomość na miejscu u rządzcy domu.
—3024— (3–3)

DWA MIESZKANIA,

jedno z 13 pokoi na parterze z ogrodem, z wszelkiemi wygodami, drugie na pierwszem piętrze z 10 pokoi, w domu Nr 3 przy ulicy Instytutowej, do najęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u Właściciela, którego zamieszkanie miejscowy stróż wskaże.
—3118— (2–3)

LOKALE różne

do wynajęcia od 1 Lipca 1873 r., przy rogu ulic Prostej i Twardej Nr 1117e, nowy 2, na przeciw Apteki, stróżka wskaże, bliższą zaś wiadomość powziąść można w Handlu Win i Delikatesów A. Bocquet w Gmachu Teatralnym.

4 pokoje od frontu na parterze z kuchnią piwnicą i ogródkiem, **za rs. 330** rocznie

2 pokoje frontowe na dole, 4 okien frontu, z kuchnią i piwnicą, **rs. 200.**

1 pokój od podwórza, z kuchnią w Alkowie, za **rs. 72.** rocznie.

3 pokoje frontowe z kuchnią, na pierwszem piętrze, **rs. 220**, może być dodany pokój z dopłatą rs. 72 z osobnym wchodem.

4 pokoje na drugiem piętrze od frontu, z kuchnia i piwnica, **za rs. 270.**

2 pokoje na drugiem piętrze z kuchnią w Alkowie, za **rs. 140** rocznie
3042— (3 4)

Od 1-go Lipca 1873 r., jest do wynajęcia przy Placu Grzybowskim pod Nrem 1103B/10

LOKAL,

na 1 piętrze od frontu, składający się z salonu z balkonem i 6 ciu obszernych pokoi, z 3-ma wejściami, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą, drwalną, oraz wspólną pralnią i górą. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela domu. —2851— (3–3)

Poszukiwanem jest od Ś-go Jana

MIESZKANIE

z 6-ciu do 8 miu pokoi, ze stajnią i wozownią, w środku miasta. Adress pozostawić można w aptece W go Heinricha na Placu Teatralnym. —2743— (3 3

MIESZKANIE LETNIE
na wsi.

Dla osob szukających świeżego powietrza, jest do wynajęcia mieszkanie złożone z trzech pokoi na wsi, w bliskości m. Płocka, w okolicy leśnej, żywicznej. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie u p. Muszyńskiego, róg ulic Orlej i Elektoralny, lub w Płocku u pp. Fidelskich, w domu p. Londyńskiej.
—2704— (3 3)

LETNIE MIESZKANIA

umeblowane, są do wynajęcia w Grodzisku, Stacja Drogi Żel. Warsz. Wied. Obejrzeć takowe można i o warunkach dowiedzić się na miejscu w domu Millera.
—3191— (1–3)

S K L E P

z obszernym pakamerem i nad nim w antresolach **8 Pokojów**, na najpryncypalniejszej ulicy, jest do wynajęcia na lat 3½ od 1-go Lipca 1873 r. po 1,800 rs. rocznie. Wiadomość przy ulicy Twardej w domu pod Nrem 6, mieszkania 6. —3051— (2–3)

Do wynajęcia

w domu przy ulicy Przejazd Nr 649 nowy Nr 9, od 1 Lipca n. s. 1873

RÓZNE SKLEPY

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia, od lat kilkunastu z powodzeniem egzystujący

Sklep Wiktuałów,

z wszelkiemi rekwizytami, w którym się odbywa sprzedaż chleba z Młyna Parowego dawniej Bankowego. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 55 nowy.
—3069— (3–3)

Dnia 1 (13) Kwietnia r. b. zgubiony został

KRZYŻ

Kaukazki oficerski. Znalazca raczy oddać przy ulicy Królewskiej Nr 27, na 3 piętro w mieszkaniu Wielmożnego Holtz a otrzyma nagrodę. —3169 (1 - 1)

Z G U B I O N O!

w Niedzielę w ogrodzie Saskim, między 6 i 7 godziną wieczorem, mały złoty łańcuszek z kluczykiem od damskiego zegarka; łaskawy znalazca raczy odnieść, za przyzwoitą nadgrodą do Rządcy domu Nr 12, przy ulicy Bielańskiej. —3175— (1–1)

Nagrody Rs. 3.

Dnia 12 Kwietnia w Wielką Sobotę między godziną 4 a 5 po południu w przechodzie z ulicy Ogrodowej, przez Żelazną, Chłodną do kościoła Ś-go Karola Boromeusza, lub w tymże kościele, zgubiony został zegarek srebrny ankier kryty o 15 kamieniach kapsel srebrny fabryczny Nr 40,674 o złożenie którego w Redakcji, Kurjera Warszawskiego uprasza się łaskawego znalazcę za powyższą nagrodą.
—3184— (1–2)

W niedzielę to jest dnia 13 b. m. około południa zgubiony został **Pierścionek** złoty damski z czarną emaliją i 4 turkusikami, w przejściu z ulicy Chłodnej do Ogrodu Saskiego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy pod Nr 28, przy ulicy Żelaznej, mieszkania Nr 16, na 2 piętrze za nagrodą rs. 1. Tamże jest do sprzedania **garnitur mebli** mahoniowych. 3202— (1–1)

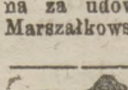
Dnia 14 b. m. w drugie Święto o godzinie 9-tej wieczorem idąc od rogu Starego Miasta na Krzywe Koło, zgubioną została **Broszka** srebrna okrągła roboty Tulskiej z napisem „Kawkaz" wpięta w kokardę niebieską. Uczciwy znalazca raczy oddać takową na Stare Miasto pod Nr 28 nowy, na 1 piętrze na prawo za nagrodą jakiej zażąda
—3197— (1 1)

— W dniu 14 Kwietnia o godzinie 9 i pół z rana, na ulicy Elektoralnej, zgubiony został **PIES** z rassy pinczerów małych, cały ostrzyżony oprócz głowy i ogona, prawe ucho siwe, także sierść nad okiem i około ogona. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Elektoralną, pod Nr 5 nowy, do Jana Bersona za nagrodą jakiej żądać będzie.
—3179— (1–1)

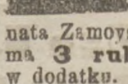
Przybłąkała się od dni kilka

S U C Z K A

Lewretka koloru popielatego Odebrać ją można za udowodnieniem własności przy ulicy Marszałkowskiej Nr 22, u Jana Jagusia.
3161— (1–1)



Charciczka malutka angielska, zginęła 2 Kwietnia na Żabiej ulicy. Znalazca gdy ją zwróci właścicielowi w pałacu Ordynata Zamoyskiego, Nr mieszkania 25, otrzyma **3 ruble** nagrody i małego charcika w dodatku. (1–1) — 3184 —



Nagrody rs. 1.

Dnia 7 Kwietnia w Wielki Poniedziałek po południu, o godzinie 2, wybiegł piesek **wyżełek** trochę mieszany z inną rassą, biały, łebek i uszy całe ciemno bronzowe, strzałkę przez łebek miał białą i na boku łatkę, niżej krzyża przy ogonie także łatkę tego samego koloru, ktoby go posiadał uprasza się o oddanie pod Nr 174 nowy 11, przy ulicy Głębiej do Właścicielki domu; niewłaściwy posiadacz do odpowiedzialności będzie pociągniętym.
(1–1) — 3186 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.